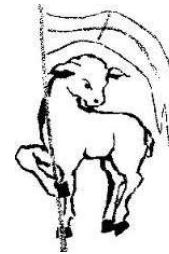




# TYGODNIK PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA



27. Niedziela Zwykła - 2. października 2016 roku (nr 50)  
I czytanie Ha 1,2-3; 2,2-4; II czytanie: 2 Tm 1,6-8.13-14; **Ewangelia:** Łk 17, 5-10.

## Światło Słowa - Jezu ufam Tobie!

Dziś Jezus chce nam powiedzieć, że prawdziwa wiara jest trudna. Lubię rozróżniać słowa "łatwe" od "proste". Łatwe jest mało wartościowe. Robiąc coś z łatwością nie czujemy, że wzrastamy. Zaś to, co proste, bywa trudne. Często nie jest łatwe do zrobienia. Dążąc do tego, co proste często trzeba pokonać wiele trudów. Przykład: chodzić do Kościoła jest łatwo, ale uczestniczyć we Mszy (nawiązać relację z Bogiem), choć jest proste, nastęcza wiele trudności. Mieszkać z kimś jest łatwo, ale kochać go i znosić (choć prosto przyjmujemy, że tak być powinno), jest trudno. Nie grzeszyć jest prosto, ale nie łatwo jest wytrwać, itp.

Pierwsze zdanie komentarza jest trochę niewystarczające. Ciężko bowiem orzec, że wiara jest albo trudna, albo łatwa. Na pewno jest prosta. Są momenty kiedy czujemy się lżej, a są czasy w których jest bardzo trudno i ciemno w duszy. We wszystkich stanach jednak możliwe jest zaufanie, co ściśle wiąże się z wiarą. Kiedy człowiek się nawraca zwykle jest w euforii, jest mu przyjemnie bo - jak mówi - "odnalazł Boga". Skacze, cieszy się i wszystkim opowiada jak to dobrze i przyjemnie jest być chrześcijaninem. Z czasem to poczucie mija i zaczyna się zwykła droga. Można się tu pomylić, że coś się skończyło, albo że "Bóg mi się zagubił". Zaczyna być trudno.

Tymczasem brak namacalnego doświadczenia wzmacnia wiarę. Wierzę oznacza wybieram. Chcę wybierać Boga za mojego Pana w każdej sytuacji mojego życia, a zwłaszcza w trudnościach. Należy robić wszystko, żeby się nie wycofać i nie stracić zaufania. Przetrwąć tę noc, aż przyjdzie dzień. Dzień zaś zaczyna się porankiem. Radość wschodzącego słońca jest zbawienna dla trwających w ciemności.

O tym pisze Habakuk. Człowiek w krzywdzie woła i odsłania swoją niemoc. Bóg przetrzymuje go, czeka, a potem (dopiero w drugim rozdziale) wlewa w niego swoją nadzieję. Sprawiedliwy pozostaje wierny. Kto taki jest i wytrwa w trudach, otrzyma nagrodę Bożej obecności.

Psalm przypomni nam, że serca mamy zatwardziały. Skorupą są nasze zabezpieczenia, własne plany, które próbujemy obronić przed wolą Bożą, pomysły na relacje,

oswojenia z grzechem, brak pragnienia "więcej" od Boga, pozorny spokój o przyszłość wieczną, itp. Okazaliśmy niewierność wobec Boga i poplątaliśmy sobie wiele spraw. On jednak do nas mówi. Obyśmy usłyszeli głos Jego (por. Ps 95,7c) i dali zmiękczyć swoje serce.

Taką drogę dzielności i waleczności przedstawia nam św. Paweł piszący do Tymoteusza. Bóg daje nam trwać w ciemnościach, ale daje nam też narzędzie: Pocieszyciela - swojego Ducha Świętego. On nie jest Duchem ani słabym, ani uległym. To sam Bóg, a więc "nie ma mocnych" na Niego. Tego samego ducha otrzymaliśmy na chrzcie świętym. Dlatego mamy w sobie tę samą moc, o której pisał św. Paweł, a która ani trochę nie osłabła.

Dlaczego więc nie jesteśmy tak mocni, jak Bóg? Bo nie ufamy Mu na tyle, żeby przenosić morwy i góry. Włącza się ludzkie "Ale ja nie wiem", "Nigdy nie widziałem, żeby", "Ja to nie, ale może kiedyś ktoś" i inne podobne.

Bogiem nie będziemy, to prawda, ale możemy ufać Mu coraz bardziej i bardziej.

Na podsumowanie należy posolić to wszystko myślą z Ewangelii. Dajmy sobie wolność. Uznajmy, że jesteśmy sługami Ewangelii, a nie jej Panami. Nie bierzmy odpowiedzialności Jezusa, jako Zbawiciela; lecz odpowiedzialność sług doprowadzających innych do Boga. Tylko postawa pokory pozwala właściwie zaprezentować się przed Bogiem. Dajmy Jezusowi czas na nasze nawrócenie; pozwólmy Mu po kolei zdejmować nasze zabezpieczenia i egoistyczne przyzwyczajenia, które faktycznie bronią nas przed większym zaufaniem Bogu. Kiedy dziecko jest podnoszone przez rodzica na ręce, traci grunt pod nogami, ale nie przejmuje się tym, bo czuje, że będzie bliżej kochanej osoby. Dorosły, kiedy jest podnoszony, broni się i wije, bo ktoś pozbawia go gruntu pod nogami. Ta sama czynność, a przez brak zaufania i wiarę we własne zabezpieczenia, stanowi trudność nie do pokonania.

Najtrudniej jest powiedzieć: oddaję Tobie decydowanie o sobie; oddaję Tobie moją wolność. Świat weźmie to za ucieczkę; a fakty powiedzą, że nie ma większego aktu woli, kiedy rezygnuje z siebie samego... Krócej: **Jezu, ufam (wierzę) TOBIE!**

ks. Krystian Wilczyński



## Światowe Dni Młodzieży - dzień po dniu

DZIEŃ DRUGI - WTOREK, 26 LIPCA 2016 ROKU

"TAKI JEST JEZUS - ŻYCIE WIECZNE!"

We wtorkowy poranek nasza grupa uczestnicząca w Światowych Dniach Młodzieży powiększyła się o kolejnych pielgrzymów, ponieważ przywitaliśmy w Krakowie wspólnoty z innych gdańskich parafii. W naszym ośrodku zrobiło się tłoczno i kolorowo, ponieważ wraz z przyjazdem naszych kolegów i koleżanek otrzymaliśmy żółte plecaki, wyposażone w niezbędne materiały i akcesoria. Nie mogło w nich zabraknąć między innymi śpiewnika, modlitewnika, peleryny przeciwdeszczowej, czy chustki chroniącej przed słońcem. Ta ostatnia rzecz okazała się naprawdę bardzo przydatna, ponieważ w różnych częściach Krakowa trwały wtedy radosne koncerty, uwielbienia, na których słońca było pod dostatkiem.

Na wtorkowe popołudnie na Błoniach zaplanowana była Msza Święta inauguracyjna Światowe Dni Młodzieży. Nie było łatwo się tam dostać, ponieważ musieliśmy przejść naprawdę spory kawałek, nie zgubić się w tym radosnym tłumie młodzieży, a później znaleźć odpowiedni sektor. Eucharystii na Błoniach przewodniczył kardynał Stanisław Dziwisz. Arcybiskup krakowski podczas inauguracji ŚDM odniósł się do oczekiwania na te dni, ponieważ powiedział, że "wybiła godzina, na którą czekaliśmy od trzech lat". W swojej homilii podkreślił także międzynarodowy charakter tych wydarzeń, ale także trudny czas, z którym musi się mierzyć świat. Kardynał Dziwisz prosił o modlitwę za tych, którzy cierpią z powodu konfliktów i wojen. Apelował także do nas - uczestników, abyśmy słuchali katechez biskupów, wsłuchali się w głos papieża Franciszka, skorzystali z sakramentu pokuty, a także poznawali Kraków, bogactwo jego kultury i gościnność mieszkańców.

Po Mszy na Błoniach niektórzy z nas postanowili nie wracać jeszcze do ośrodka, lecz zacząć wcielać w życie usłyszane przesłanie i posłuchać katechez biskupa Edwarda Dajczaka i biskupa Grzegorza Rysia. Jedno jest pewne - to, co usłyszeliśmy na długo pozostanie w naszej pamięci.

Katechezy dotyczyły życia wiecznego i nadziei dawanej tylko przez Boga. Szczególnie poruszyła nas opowiedziana historia o pewnym mężczyźnie leżącym w szpitalu, do którego został poproszony jeden z biskupów na początku swojego kapłaństwa. Chory człowiek wyciągnął ręce i powiedział, że przez siedemdziesiąt pięć lat krzywdził ludzi. Lekarz poinformował księdza, że temu mężczyźnie został tydzień życia. Kapłan na pytanie, co mu powie, co ma zrobić, nie wiedział, co odpowiedzieć. Odtwarzał jedynie z pamięci słowa z Pisma Świętego. Na pytanie: "Chce mi ksiądz powiedzieć, że mam nadzieję?", usłyszał odpowiedź: "Tak, ale to są słowa Jezusa, nie moje". Poprosił, aby kapłan przyszedł następnego dnia rano, ponieważ potrzebował jednej nocy na przemyślenia. Przez sześć następnych dni, po spowiedzi, przyjmował Komunię Świętą i był ciągle uśmiechnięty. Mężczyzna odszedł bardzo spokojnie, z nadzieją. Po tym świadectwie nie potrzebowaliśmy żadnego komentarza, usłyszeliśmy tylko dobitne słowa: "Taki jest Jezus - Życie Wieczne!".

Czas płynął nieubłaganie, a czekał na nas jeszcze powrót do naszego hostelu. To dopiero było wyzwanie! Późnym wieczorem musieliśmy pokonać pieszo sporo kilometrów, ponieważ takich tłumów młodzieży wracającej z Błoni nie pomieściły żadne tramwaje i pociągi. Wracaliśmy zmęczeni, ale szczęśliwi i ciekawi tego, co przyniesie następny dzień...

Barbara Majkowska

**ŚWIATOWE  
DNI MŁODZIEŻY**  
W KRAKOWIE



## Wielka radość

Ewangelista Marek pisze, że kiedy Mędrcy ze Wschodu ujrzeli gwiazdę, która zatrzymała się nad miejscem narodzin Mesjasza, "bardzo się uradowali". Z kolei Herod "przeraził się" na wieść o Nowo Narodzonym, "a z nim cała Jerozolima".

Taka jest różnica między wiarą a niewiarą. Jeśli wierzymy w Boga, to w tę wiarę jest wpisane oczekiwanie, że pewnego dnia Go spotkamy. I każde spotkanie z Bogiem, już tu na ziemi, kiedy wiemy, choćby przez krótką chwilę, że **On JEST**, daje wielką radość. Tylko Bóg jest wieczny, więc tylko On jest źródłem prawdziwej, nieprzemijającej, niezależnej od okoliczności radości.

Jeśli nie wierzymy, możemy mieć wszystko, co tylko



człowiek jest w stanie osiągnąć na świecie, ale to "wszystko" ma jedną wadę: kiedyś się skończy. A jak się kończy to, w co włożyliśmy całą naszą energię i nadzieję, i na czym zbudowaliśmy całe nasze życie, to wtedy przychodzi panika i przerażenie.

Kiedy Jezus kończył już swoje ziemskie życie, spotkał się z uczniami w wieczerniku na Ostatniej Wieczerzy. Żegnając się z nimi przed męką, polecił im, aby wytrwali w Jego miłości i w tym wszystkim, czego ich nauczył przez kilka lat spędzonych razem. Po to, jak mówił: "Aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna".

Bez Boga nie może być pełnej radości. To jest po prostu niemożliwe.

Asia Czech

## JAK PACIORKI RÓŻAŃCA ...

Tegoroczny październik to miesiąc wyjątkowy. W Świętym Nadzwyczajnym Roku Miłosierdzia odbędzie się w Rzymie, od 7 do 9 października, **Jubileusz Maryjny**, wydarzenie, które zgromadzi grupy kościelne odznaczające się szczególnym nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny. Oprócz tego również i nasi Parafianie, którzy już za tydzień wyjadą na pielgrzymkę do Włoch, nawiedzą kościoły jubileuszowe w Wiecznym Mieście, by tam modlić się o miłosierdzie dla nas i całego świata. Chcemy włączyć się w to jubileuszowe świętowanie poprzez odmawianie różańca. W naszej Gazetce będziemy co tydzień publikować rozważania tajemnic różańcowych, które pomogą nam w modlitwie. Refleksje te zostały przygotowane przez młodzież naszej parafii.



### **PIERWSZA TAJEMNICA RADOSNA** - *Anioł Pański zwiastuje Maryi, że pocznie i porodzi Syna Bożego*

Tak nagle Maryja dowiaduje się, że ma zostać Matką, że w jej życiu będą się działy rzeczy niezwykle. Zapewne rodzi się w jej Niepokalanym Sercu wiele wątpliwości, pytań, niepewności. I słyszy słowa Anioła: "Nie bój się! (...) Dla Boga nie ma nic niemożliwego". Słowo Boga jest dla niej najwyższą gwarancją, więc odpowiada - niech się stanie tak jak Ty chcesz Panie.

**Maryjo, pełna łaski pokory - módl się za nami.**

### **DRUGA TAJEMNICA RADOSNA** - *Maryja odwiedza swoją krewną Elżbietę*

Maryję spotkało wielkie wyróżnienie i zarazem wielkie zadanie. Mogłaby przecież wpaść w pychę - że jest teraz taka ważna. Mogłaby się uważać nad sobą - że teraz to ona potrzebuje pomocy, że musi się oszczędzać; mogłaby się zawstydić. Ale jej Niepokalane Serce mieściło w sobie ogrom miłości. A miłość chce służyć, chce pomagać, chce się dzielić radościami i troskami. Dlatego Maryja wyrusza do Elżbiety.

**Maryjo, pełna łaski miłości - módl się za nami.**

### **TRZECIA TAJEMNICA RADOSNA** - *Maryja rodzi Syna Bożego*

Maryja pod swym Niepokalanym Sercem nosiła Zbawiciela Świata. Nie wiedziała jednak nawet czy będzie mogła gdzieś przenocować, jak przebiegnie poród, co będzie dalej... I te wszystkie problemy odchodzą cię

gdy na świat przychodzi Dziecię. To ogromna radość, że ma w ramionach Jezusa - i nic się już więcej nie liczy, nawet gwiazdy czy pokłony królów. On sam wystarczy.

**Maryjo, pełna łaski radości - módl się za nami.**

### **CZWARTA TAJEMNICA RADOSNA** - *Maryja i Józef przynoszą Jezusa do świątyni, aby Go ofiarować Bogu*

Znów wielkie zaskoczenie i wielka radość - Symeon, człowiek olbrzymiej wiary i cierpliwości rozpoznał w Dzieciątku Mesjasza. Ale mówi on do Maryi także: "Twoją duszę miecz przeniknie". Co to znaczy? Czyżby zapowiedź jakiegoś cierpienia? A nie miało być tylko radości? Maryja może jeszcze tego nie rozumie, ale zapewne rozważa to w swoim Niepokalanym Sercu i powierza wszystkie wątpliwości Bogu. Ufa, że On jej w swoim czasie odpowie.

**Maryjo, pełna łaski zawierzenia - módl się za nami.**

### **PIĄTA TAJEMNICA RADOSNA** - *Maryja i Józef odnajdują dwunastoletniego Jezusa w świątyni*

Niepokalane Serce Maryi znów zadrżało - wraz z mężem zgubili Jezusa podczas spełniania tradycyjnych obrzędów religijnych. Jak to się mogło stać? Jak można tak stracić z oczu Boga? Jak widać można, ale kluczem jest żeby umieć go odnaleźć. Maryi zajęło to aż trzy dni, ale w końcu znalazła swojego Syna w Domu Jego niebieskiego Ojca. My też szukajmy Boga, dopóki się pozwala znaleźć, szukajmy Go wytrwale, znajdujmy Go w Jego świątyni.

**Maryjo, pełna łaski zaufania - módl się za nami.**

## KURS ALPHA - świadectwa

Już za parę dni ruszy w naszej Parafii kurs *Alpha*, w związku z czym chciałabym się podzielić z Wami tym jak *Alpha* wpłynęła na moje życie.

Myślę, że powinnam zacząć od tego, kim byłam, zanim przyszedłam na *Alpha*. Byłam osobą wierzącą, praktykującą, ale nie czerpałam radości z mojego życia, czułam się w nim samotna. Można by stwierdzić, skoro wierząca i praktykująca, to po co jeszcze mi *Alpha*, a jednak to właśnie *Alpha* uświadomiła mi, że w moim życiu brakowało najważniejszej osoby, Boga, Naszego Ojca, którego obecności nie doświadczałam w swoim codziennym życiu. Nie zapraszałam Go do siebie, nie rozmawiałam z Nim, nie prosiłam Go, nie dziękowałam Mu. Tylko przychodziłam do Niego, po prostu byłam, bez pragnienia, by coś zmienić. Kiedy dzisiaj spojrzę na tamto życie, nie dziwię się, że właśnie tak wyglądało i tak się czułam. *Alpha* pokazała mi, że obecności Boga można doświadczać każdego dnia

życia, choćby w najmniejszych cudach dnia codziennego i czerpać z tego ogromną radość. Ja dzięki *Alphi* przetworzyłam swoje życie. Teraz wiem co, a właściwie Kto, jest dla mnie najważniejszy i Kogo powinnam stawiać na pierwszym miejscu, ponad wszystko. A co najważniejsze, *Alpha* dała mi ludzi, z którymi mogłam usiąść przy wspólnym stole, otwarcie porozmawiać, rozwiązać wątpliwości, nawiązać przyjaźnie, mile spędzić czas.

Dzisiaj dziękuję Bogu za to, że rzucił mi to koło ratunkowe w postaci *Alphy*, którego ja się złapałam i postanowiłam zmienić coś w swoim życiu. On nie pozwolił mi utonąć - dał mi szansę.

Jeśli ktoś z Was czuje, że kogoś mu brakuje w życiu i chciałby coś z tym zrobić, to może warto chwycić się tego koła ratunkowego, jakim jest *Alpha*.

Serdecznie zapraszam, naprawdę warto!

Monika



Tego się nie zapomina... pierwsze doświadczenie Żywego Boga! *Alpha* jest jednym z narzędzi, dzięki któremu można tego doświadczyć. Ja doświadczyłam :)

*Alpha* jest miejscem, gdzie można zadać każde pytanie, dobrze zjeść i nawiązać nowe znajomości. *Alpha* to forum wymiany myśli podczas 10. kolejnych spotkań doty-

czących wiary chrześcijańskiej, które z każdym tygodniem coraz bardziej zaciekawiają, do tego stopnia, że nie mogłam doczekać się następnego.

Dla mnie kurs stał się miejscem ożywienia mojej relacji z Bogiem, która dotąd była jakby "uśpiona". Też tak masz? Polecam *Alpha* :) Agnieszka

## INTENCJE MSZALNE

[www.matkakosciolagd.pl](http://www.matkakosciolagd.pl)

**Niedziela, 2 października 2016 r.:** 8.00 + rodzice: Eliasz i Katarzyna, brat Ludwik; 10.00 + Hieronim i Zofia; 12.00 + Jan Ratajski; 18.30 - Małgorzata i Roman z okazji 40. rocznicy ślubu

**Poniedziałek, 3 października:** 7.30 + Helena Będzimirowska oraz rodzice z obojga stron; 18.00 + Jan Ratajski (greg.)

**Wtorek, 4 października - Świętego Franciszka - imieniny Papieża:** 7.30 + rodzice i brat; 18.00 + Jan Ratajski (greg.)

**Środa, 5 października - Świętej Faustyny:** 7.30 + Bronisław Nowakowski w 1. rocznicę śmierci; 18.00 + Halina Meyer (greg.)

**Czwartek, 6 października - Świętego Brunona - I czwartek m-ca:** 7.30 - o błogosławieństwo i szczęśliwą śmierć oraz za +w czyszcę 18.00 + Halina Meyer (greg.)

**Piątek, 7 października - Najświętszej Marvi Panny Różańcowej - I piątek m-ca**

7.30 + Halina Meyer (greg.); 18.00 + członkowie róż różańcowych

**Sobota, 8 października:** 7.30 + Halina Meyer (greg.); 18.00 - Urszula i Henryk Szmydke z okazji 30. rocznicy ślubu

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

- 1. Nabożeństwa różańcowe** codziennie pół godziny przed wieczorną Mszą Świętą. Dzieci zapraszamy na Różaniec we wtorek i piątek o godz. 17.00.
- 2. Wieczór Chwały "Droga do uwolnienia"** odbędzie się dzisiaj w naszym kościele. Przychodźmy do Jezusa z naszymi chorobami, strapieniami, zniewoleniami, aby nas uzdrawiał i uwalniał. O godz. 19.30 rozpocznie się to spotkanie.
- 3. Spotkanie oazowe** dla dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 16 lat, odbędzie się w poniedziałek o godz. 17.00 w domu parafialnym.
- 4. Wznawiamy katechezy biblijne**, które odbywać się będą w co drugi poniedziałek. Omawiany będzie Pierwszy List Św. Pawła do Koryntian. Pierwsze spotkanie jutro o godz. 18.40.
- 5. Spotkanie grupy modlitewno-formacyjnej** we wtorek o godz. 19.00 w domu parafialnym. Zapraszamy dorosłych oraz młodzież pracującą.
- 6. Kurs Alpha** rozpocznie się w środę 5 października o godz. 19.00. Można jeszcze zapisać się w zakrystii.
- 7. W I czwartek** miesiąca wystawienie Najświętszego Sakramentu o godz. 17.00, okazja do spowiedzi w I czwartek i I piątek miesiąca pół godziny przed Mszą Świętą. W I piątek rano udamy się do chorych.
- 8. Godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu** w ciszy zakończona Nieszporami w czwartek po wieczornej Mszy świętej.
- 9. Spotkanie grupy Żywego Różańca** w piątek po wieczornej Mszy Świętej w domu parafialnym.
- 10. Autokarowa pielgrzymka do Włoch** wyrusza w najbliższą sobotę. Rozpoczęcie Mszą Świętą o godz. 5.30.
- 11. W głosowaniu na budżet obywatelski** naszego miasta wygrał projekt wymiany chodnika wzdłuż SP nr 69, na który oddano 721 głosów. Inwestycja powinna zostać zrealizowana do końca 2017 roku. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w referendum!
- 12. Pracę w naszej parafii zakończył organista Stanisław Baczewski.** Serdecznie dziękujemy za te lata, zaangażowanie i towarzyszenie nam w modlitwie. Życzymy powodzenia i błogosławieństwa Bożego w dalszym życiu. Posługę organisty w najbliższym czasie będzie pełnił Marek Jarmakiewicz.
- 13. O posprzątanie kościoła** prosimy członkinie IV Róży Różańcowej oraz osoby chętne w sobotę po porannej Mszy św.

Parafia NMP Matki Kościoła i Św. Katarzyny, ul. Marynarki Polskiej 148; 80-865 Gdańsk, tel. 583447268;  
Msze św. w niedziele: 8.00, 10.00, 12.00, 18.30; w tygodniu: 7.30 i 18.00;  
[www.matkakosciolagd.pl](http://www.matkakosciolagd.pl); druk: Optima, ul. Orańska 6a; 81-533 Gdynia